

Wrocław 16.04.2010

Pracownicy Instytutu Immunologii
i Terapii Doświadczalnej PAN
im. Ludwika Hirszfelda
ul. Rudolfa Weigla 12
53-114 Wrocław

Szanowny Pan
Prof. Michał Kleiber
Prezes Polskiej Akademii Nauk

Szanowny Panie Profesorze,

Nowa ustawa dotycząca PAN wzbudziła duże nadzieje w rzeszach badaczy zatrudnionych w Akademii. Zapowiadano zmiany prowadzące do wsparcia badań naukowych i rozwoju, obiecywano szereg pozytywnych zmian, mających wesprzeć środowiska naukowe. Wsparcie to miało się opierać na ocenie efektywności pracy badacza, bez znaczenia, czy wywodzi się on ze środowisk uczelnianych czy PAN.

Wiara we wprowadzenie sprawiedliwych przepisów opierała się m.in. na ministerialnym uzasadnieniu do projektu ustawy, w którym czytamy wprost:

*„W zakresie zatrudniania pracowników naukowych PAN, obok szeregu rozwiązań sprzyjających rozwojowi kadry na początkujących etapach kariery naukowej, wprowadzone zostały również przepisy, które mają na celu **ujednolicenie przepisów ustawy o PAN z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym.**”*

Wbrew deklaracjom stało się odwrotnie: nie tylko nie ujednolicono zasad wynagradzania pracowników naukowych uczelni i instytutów PAN, ale dramatycznie je pogorszono. Dotąd dla pracowników instytutów badawczych PAN ustalano na drodze rozporządzenia wysokość minimalnego i maksymalnego wynagrodzenia na poszczególnych stanowiskach. Takie rozwiązanie, oparte na braku indeksacji, doprowadziło w ciągu ostatniej dekady do narastania przepaści pomiędzy minimalnymi dopuszczalnymi wynagrodzeniami na identycznych stanowiskach w instytutach PAN i uczelniach. Już ten stan należało uznać za niesprawiedliwość. W nowo powstałej ustawie jej twórcy poszli jeszcze dalej, wprowadzając następujący zapis:

104: Zasady wynagradzania pracowników instytutów określa się w zakładowych układach zbiorowych pracy albo w zakładowych regulaminach wynagradzania.

Oznacza to, że płace wysoko wykwalifikowanego personelu naukowego Polskiej Akademii Nauk będzie ograniczała na wszystkich stanowiskach jedynie ustawowa płaca minimalna, podczas kiedy dla pracowników uczelni pozostaje indeksowana siatka płac!

Najwyższe zdziwienie musi jednak budzić fakt, że jednocześnie przyjęto artykuł zachowujący regulację płac na drodze rozporządzeń dla **wszystkich pozostałych**

pracowników PAN (pracowników pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek organizacyjnych, członków Akademii, prezesów, przewodniczących i wiceprzewodniczących rad kuratorów: Art. 12, 32, 105), oprócz nas, pracowników instytutów naukowych podlegających PAN, Art. 104). Nie jest dla nas zrozumiałe, dlaczego w taki sposób traktuje się pracowników państwowych jednostek naukowych, którzy realizują 6 ustawowych zadań, kluczowych z punktu widzenia innowacyjności, rozwoju i przyszłości polskiej nauki, z 12 realizowanych przez wszystkich pracowników PAN.

Układy zbiorowe, w zderzeniu z realnym finansowaniem dużej części instytutów PAN, nie pozwolą na zapewnienie godziwych płac. Najprostsze wyliczenia pokazują w jakiej sytuacji stawia się w ten sposób pracowników oraz dyrekcje:

Dotacja Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN wynosi 8,6 mln złotych.

Po podzieleniu na 12 miesięcy daje to około 700 tysięcy złotych miesięcznie. W instytucie pracuje łącznie około 190 osób, zatrudnionych na różnych stanowiskach technicznych, administracyjnych i naukowych od doktorantów do profesorów oraz personelu zarządzającego. Oznacza to, że na wszystkie koszty brutto zatrudnienia jednej osoby, łącznie ze składkami pracodawcy, a także na jej działalność (naukową, laboratoryjną lub administracyjną), z jednostkowymi kosztami mediów, utrzymania budynku, napraw i remontów, etc. przypada średnio kwota 3700 złotych. Nie możemy więc przyjmować argumentacji, że wszystkie instytuty mają swobodę ustalania płac na drodze umów pracowników z dyrekcją. Poza wąską grupą najlepiej finansowanych jednostek taka swoboda nie istnieje. Od lat jesteśmy opłacani na minimalnym poziomie a obecnie to minimum będzie mogło swobodnie się obniżać, aż do poziomu minimalnej pensji ustawowej. Czy można pozwolić, aby w ten sposób traktowani byli pracownicy naukowcy?

Pragniemy zwrócić uwagę, że nawet zwolnienie sporej grupy pracowników nie wygeneruje oszczędności na poziomie zapewniającym poprawę sytuacji. Instytut już teraz nie wykorzystuje w pełni swojego potencjału lokalowego i sprzętowego (wynajem części powierzchni). Przyjęcia nowych pracowników właśnie ze względu na stan finansowania od dekady są blokowane. Co najważniejsze: dotacje statutowe są przyznawane w przeliczeniu na pracownika, zatem ograniczenie liczby zatrudnionych pociągnie za sobą ostatecznie ograniczenie dotacji. Sprzeciwiamy się więc sugestiom, że „restrukturyzacja” oparta w istocie na zwolnieniach poprawiłaby naszą sytuację. Od dawna utrzymuje się stan, w którym instytuty PAN będąc „podstawowymi jednostkami naukowymi” (Art. 42 Ustawy o PAN) „państwowej instytucji naukowej” (Art. 1 pkt 1 Ustawy o PAN) w rzeczywistości znalazły się poza systemem efektywnego finansowania nauki w Polsce.

Instytuty są w istocie finansowane przez Ministerstwo: w ustawie budżetowej nie przewiduje się dla nich określonych dotacji, znajdują się w zbiorczej grupie jednostek prowadzących działalność naukowo-badawczą. Tym bardziej jako uderzająca niesprawiedliwość jawi się sytuacja, w której Ministerstwo nie chce ponosić odpowiedzialności za płace w tych jednostkach, i to wobec stałych wysiłków w kierunku polepszania sytuacji płacowej pracowników uczelni wyższych. Całkowite przerzucenie odpowiedzialności za poziom wynagrodzeń na dyrekcje instytutów PAN otwiera drogę do

dalszego dekapitalizowania zarządzanych przez nich jednostek. Tylko zachowując tzw. widelki płac obronimy pracowników przed systematyczną degradacją płac a instytuty przed odpływem i pogarszaniem jakości kadry naukowej. Tylko po przyjęciu indeksowanego systemu wynagrodzeń, zapewniającego odpowiednie płace na wszystkich stanowiskach, będzie wreszcie możliwe domaganie się realnego finansowania, zapewniającego przynajmniej pensje podstawowe.

W Polskiej Akademii Nauk pracuje około 8000 osób, które wywierają znaczący wpływ na rozwój nauki w Polsce. Zajmujemy wysokie miejsca w rankingach jednostek naukowych. Stanowimy jedynie około 10% kadry naukowej. Nie wierzymy, że Rzeczpospolitej nie stać na zapewnienie tak małej grupie osób sprawiedliwych warunków wynagradzania. Trudno też sądzić, aby przyjęte w ustawie o PAN rozwiązania zapewniały realne oszczędności dla Państwa. **Działania te przywodzą na myśl raczej próby likwidacji instytutów PAN i to za pomocą „brania głodem”.**

Od początku prac nad Ustawą o PAN postulujemy **powiązanie siatki wynagrodzeń pracowników naukowych z kwotą bazową oraz urealnienie finansowania instytutów PAN.** Wielokrotnie zabieraliśmy głos podczas konsultacji społecznych, apelując do Ministerstwa, Sejmu i Senatu o zwrócenie uwagi na problemy pracowników instytutów badawczych PAN. Do naszych głosów przyłączyły się i poparły apel inne instytuty PAN w Polsce, znajdujące się w podobnej sytuacji. Głosy te zaowocowały podczas prac nad ustawą w Senacie próbą wprowadzenia poprawek regulujących wynagrodzenia również w instytutach badawczych PAN w oparciu o zasady przewidziane dla analogicznych stanowisk na uczelniach wyższych. Cieszy nas, że mimo silnego oporu ze strony Rządu poprawkę poparło 33 Senatorów (przeciwko 46). Niewiele brakło, aby niesprawiedliwe zapisy ustawy zostały naprawione.

Obecnie już tylko prezydenckie veto odnoszące się do niesprawiedliwych punktów ustawy daje możliwość ich zmiany. **Dlatego zwracamy się do Pana Prezesa z gorącym apelem o wystąpienie w naszej obronie: wystąpienie z postulatem wprowadzenia do ustawy zmiany identycznej z poprawką, która uzyskała największe do tej pory poparcie w Senacie** (poprawką nr 32 złożoną na 52 posiedzeniu Senatu, treść w załączniku) za pomocą prezydenckiego veto do krzywdzących artykułów.

Pragniemy podkreślić i zwrócić uwagę, że nasze protesty nie są wymierzone przeciwko Koleżankom i Kolegom pracującym na uczelniach wyższych, ani przeciwko wybranym pracownikom PAN, których lepiej potraktowano w przedmiotowej ustawie. Chcielibyśmy, aby wszyscy naukowcy w Polsce byli godziwie wynagradzani za swoją pracę. Właśnie dlatego domagamy się sprawiedliwego traktowania dla siebie; postulujemy jedynie zrównanie naszych praw z tymi, które przewidziano dla innych grup badaczy. Jesteśmy głęboko przekonani, że można jeszcze naprawić niesprawiedliwość usankcjonowaną w ustawie.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Załącznik nr 1

poprawka nr 32 zgłoszona na 52 posiedzeniu Senatu przez Senator Janinę Fetlińską:

Art. 104 otrzymuje brzmienie:

"Art. 104. Warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników instytutów określi, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw nauki w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, ustalając wysokość minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu doposzczególnych stanowisk oraz wysokość i warunki przyznawania innych składników wynagrodzenia tak, aby wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w instytucie, w poszczególnych grupach pracowników w relacji do kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 110, poz. 1255, z późn. zm.) nie była niższa:

1) w grupie stanowisk profesorów zwyczajnych - od 391,8 %,

2) w grupie stanowisk profesorów nadzwyczajnych, profesorów wizytujących i adiunktów - od 261,2 %,

3) w grupie stanowisk asystentów - od 130,6 %,

4) w grupie pozostałych pracowników - od 130,6 %

- kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej, z uwzględnieniem zasady, że wysokość indywidualnych stawek poszczególnych składników wynagrodzenia pracowników instytutu ustala dyrektor.";